

Nieznani, Gitara Johna

Razem z Johnem po morzach pływała,
Bo ją jedną na świecie miał John.
Gdy był smutny, cichutko płakała,
Gdy był wesół, głos miała jak dzwon.
Wszystkie morza jej pieśni słuchały,
Wszyscy cichli, gdy John na niej grał.
Za melodią wspomnienia leciały,
Drżały serca twardsze od skał.
Zaczarowana była Johna gitara,
A może John jej swego serca pół dał?
Bo chociaż taka obdrapana i stara,
W najdalszych portach każdy ją znał.
Zaczarowana była Johna gitara,
Wyśpiewać mogła radość, smutek i żal,
Aż się zrodziła z legend o niej wiara,
Że głos jej ciszył ryk sztormowych fal.
Raz, gdy John się zakochał w dziewczynie,
Nowy odkrył przed Johnem się świat,
John zapomniał o knajpie i winie,
I gitarze swej wiernej od lat.
Lecz ta miłość nie była szczęśliwa,
Bo dziewczynę zabrał mu ktoś,
John się pieniał i czarta przyzywał,
W winie topił swój smutek i złość.
Zaczarowana była Johna gitara,
Zaczarowany był gitary tej śpiew,
I łagodziła przyjaciółka stara,
Johna ogromną tęsknotę i gniew.
Zaczarowana była Johna gitara,
A taki dziwny i słodki był jej ton,
Że radość miała marynarska wiara,
Gdy na gitarze grał dla wszystkich John.